

W przedmowie do wydania Dzieł Arminiusza z 1853 r., metodystyczno-episkopalny pastor W. R. Bagnall stwierdził, że „*podziwia charakter i system teologiczny Arminiusza*”[1], starając się udokumentować szeroki wpływ nauk swojego bohatera na większą część świata chrześcijańskiego. Oprócz odnotowania niezliczonych wyznań, które były jawnie Arminiańskie, Bagnall zauważył, że „*arminianizm wywarł bardzo wyraźny wpływ, szczególnie w ciągu ostatniego stulecia, na modyfikację poglądów wyznawców kalwinizmu, lub jeśli nie ich poglądów, to z pewnością sposobów ich przedstawiania, tak że doktryna absolutnych dekretów straciła na znaczeniu w ich nauczaniu, a wielu najzdolniejszych teologów wśród nich opowiadało się za arminiańskim poglądem na odkupienie*”.[2] To, co zostało przyjęte i ogłoszone w imię kalwinizmu w ciągu ostatnich dwóch stuleci, dowiodło, że Bagnall miał większy wgląd w to, co działo się w kręgach kalwińskich, niż wielu wyznawców kalwinizmu, a jego słowa oferują przejmujący opis „*zmodyfikowanego kalwinizmu*”, który miał przeniknąć do tak zwanych kręgów reformowanych 144 lata później.

Amyraldianizm

Wypaczenia kalwinizmu istniały przez stulecia. W 1634 roku, zaledwie 15 lat po synodzie w Dort, wyznający kalwinizm Moise Amyraud (Amyraldus) napisał swój „*Traktat o predestynacji*”, w którym stwierdził, że „*Ofiara, którą złożył Jezus Chrystus, była równa dla wszystkich; a zbawienie, które otrzymał od Ojca w uświęceniu ducha i uwielbieniu ciała, było przeznaczone jednakowo dla wszystkich — pod warunkiem, że niezbędną dyspozycją do jego otrzymania była równa*”.[3] Jego traktat usystematyzował to, czego uczono go w Szkole Teologicznej w Saumur we Francji; szczególnie wpłynął na niego profesor o nazwisku John Cameron, który według George’a Smeatona „*przedstawił teorię hipotetycznego uniwersalizmu; to znaczy, że Bóg chce zbawienia wszystkich ludzi, pod warunkiem wiary, a śmierć Chrystusa była dla wszystkich ludzi, pod warunkiem wiary*”.[4] Smeaton dalej opisuje to, co stało się znane jako amyraldianizm: „*Jego zwolennicy mówią o powszechnym dekreście, w którym Bóg miał dać Chrystusa jako Pośrednika dla całego rodzaju ludzkiego; i o specjalnym dekreście, w którym Bóg, przewidując, że nikt nie uwierzy w jego nieskrępowaną siłę, miał wybrać niektórych, aby otrzymali dar wiary*”.[5] Ponadto, według B.B. Warfielda, teoria ta głosiła, że „*Bóg dał swego Syna, aby umarł za wszystkich ludzi, jednakowo i na równi; i jednocześnie . . . oświadczył, że kiedy dał swego syna, aby umarł, miał już w pełni zamiar, aby Jego śmierć nie przyniosła korzyści wszystkim ludziom jednakowo i na równi*”.[6]

Smeaton napisał, że

amyraldianizm był buntem przeciwko stanowisku utrzymywanemu na Synodzie w Dort, pod pozorem wyjaśnienia. . . . działał pod wadą zakładania podwójnego i sprzecznego dekretu; to jest ogólnego dekretu, w którym miał On chcieć zbawienia

wszystkich, i specjalnego dekretu, w którym miał On chcieć zbawienia wybranych. Chrystusowi przypisywał również podwójny i niezgodny cel, a mianowicie zadośćuczynienie za wszystkich ludzi i zadośćuczynienie jedynie za wybranych. Jako system pojednawczy i niespójny, miał na celu zharmonizowanie fragmentów Pisma Świętego, które raz wydają się rozszerzać zasługi Chrystusa na świat, a innym razem ograniczać je do kościoła; nie wspominając o tym, że Bóg ma być rozczarowany swoim celem. [7]

Warfield stwierdził, że

nie można twierdzić, że Bóg zamierza dać swego Syna dla wszystkich ludzi jednakowo i na równi, a jednocześnie zamierza, że nie zbawi on faktycznie wszystkich, ale tylko wybrane ciało, które On sam dla niego zapewnia. Schematyzacja kolejności dekretów przedstawiona przez Amyraldian, jednym słowem, koniecznie implikuje chronologiczną relację pierwszeństwa i następstwa między dekretami, której założenie znosi Boga, a tego można uniknąć tylko zmieniając naturę zadośćuczynienia. I dlatego natura zadośćuczynienia jest przez nich zmieniona, a chrześcijaństwo jest zranione w samym sercu. ...Warunkowa substytucja jest absurdem, ponieważ warunek nie jest warunkiem dla Boga, jeśli przyznać mu nawet tyle, co marny atrybut przewidywania, koniecznie odwracają się całkowicie od zastępczego zadośćuczynienia. [8]

Podsumowuje, że amyraldianizm „nie jest... akceptowalną formą kalwinizmu, ani nawet możliwą do utrzymania formą kalwinizmu. Po pierwsze, jest logicznie niespójną formą kalwinizmu, a zatem niestabilną formą kalwinizmu”. [9] Jak zobaczymy, hipokalwinizm rozkoszuje się swoją logiczną niespójnością i nazywa każdego, kto chciałby znaleźć logiczną spójność, „racjonalistą” lub „hiperkalwinistą”.

Nauczyciel Amyraldusa, John Cameron, przeniósł się do Glasgow College, aby nadal prezentować swoje poglądy. Jednym z jego uczniów był John Davenant (1576-1641), który był brytyjskim delegatem w Dort i wywarł wpływ na niektórych członków Zgromadzenia Westminsterskiego. Promował „hipotetyczny uniwersalizm, powszechne zadośćuczynienie w sensie intencji, jak i wystarczalności, wspólne błogostawieństwo krzyża i warunkowe zbawienie. Wszystkie te poglądy pozostawały w ścisłym związku z teologią dobrotencyjnej oferty zbawienia dla wszystkich”. [10] „Podstawową zasadą szkoły Davenanta” była „idea powszechnego pragnienia Boga w celu zbawienia wszystkich ludzi”. [11]

Podczas debaty na temat odkupienia w Zgromadzeniu Westminsterskim Edmund Calamy z Davenant School próbował wprowadzić Amyraldianizm do Katechizmu. Podczas debaty powiedział:

Chrystus zapłacił cenę za wszystkich - absolutną intencję dla wybranych, warunkową intencję dla potępionych w przypadku, gdyby uwierzyli - że wszyscy

ludzie powinni być zbawienni, non obstante lapsu Adam ... [zbawialni, pomimo upadku Adama]... że Jezus Chrystus miał zamiar, dając Chrystusa, a Chrystus dając Siebie, miał zamiar umieścić wszystkich ludzi w stanie zbawienia w przypadku, gdyby uwierzyli... Argumentuję na podstawie iii. Jana 16, w których słowach podstawa Bożego zamiaru dania Chrystusa, Boża miłość do świata, filantropia świata wybranych i potępionych, a nie tylko wybranych; nie może to dotyczyć wybranych, z powodu tego „każdy, kto wierzy”.[12]

George Gillespie odpowiedział: „Nie mogę zrozumieć, jak może istnieć tak powszechna miłość Boga do ludzkości, jak się utrzymuje. Ci, którzy twierdzą, że tak musi być, muszą zaprzeczyć absolutnemu potępieniu; wtedy mamy miłość do tych, których Bóg absolutnie potępił zarówno od zbawienia, jak i od środków zbawienia.”[13] Samuel Rutherford odpowiedział: „Miłość w 3 Jana 16 jest ograniczona do kościoła.Jest to rzeczywista miłość zbawcza, a zatem nie miłość ogólna.”[14]

Richard Baxter (1615-1691) wyznawał formę amyraldianizmu, choć był mniej kalwinistyczny niż Amyraut. To on wymyślił eklektyczną drogę środkową między reformowanymi, arminiańskimi i rzymskimi doktrynami łaski: interpretując królestwo Boże w kategoriach współczesnych idei politycznych, wyjaśniał śmierć Chrystusa jako akt powszechnego odkupienia (karnego i zastępczego, ale nie substytucyjnego), na mocy którego Bóg ustanowił nowe prawo oferujące przebaczenie i amnestię pokutującym. Pokuta i wiara, będąc posłuszeństwem temu prawu, są osobistą zbawczą prawością wierzącego. ...Owoce nasion, które zasiał Baxter, był neonomianistyczny moderatyzm w Szkocji i moralistyczny unitariański w Anglii. [15] John Owen w *The Death of Death in the Death of Christ* (Śmierci śmierci w śmierci Chrystusa) obalił baxterianizm i odesłał powszechne zadośćuczynienie do piekła, gdzie jego miejsce. Zdumiewające jest, że Baxtera promują i publikują osoby podające się za reformowane.

Ważne jest, aby pamiętać podczas dalszej lektury tego artykułu i następnego, że herezja amyraldianizmu składa się z dwóch głównych części: (1) Hipotetycznego Uniwersalizmu, w którym istnieje pewien sens, że Jezus umarł za wszystkich bez wyjątku, a w pewnym sensie umarł tylko za wybranych, oraz (2) Dobrointencyjnej oferty zbawienia, w której istnieje pewien sens, w którym Bóg chce i pragnie i oferuje zbawienie wszystkim bez wyjątku, a w pewnym sensie chce zbawić tylko wybranych. Tak więc w każdej zasadzie istnieje bóg z dwiema wolami — silną suwerenną wolą i słabą wolą arminiańską. Sprzeczne części każdej z dwóch zasad nie są próbą pogodzenia; znajdują się one w sferze „paradoksu” lub „tajemnicy”. Herman Hanko mówi definitywnie, że „Obrońcy teorii podwójnej woli będą musieli przyznać, że ich koncepcja tej idei nie jest koncepcją, która stoi w linii Kalwina i Dort; raczej należy ją prześledzić do Amyrauta i jego hipotetycznego uniwersalizmu”.[16]

Marrowizm

Gdy Amyraldus miał czterdzieści dziewięć lat, Edward Fisher opublikował dzieło *The Marrow of Modern Divinity*, w którym przedstawił pogląd, że prawdziwa ewangelia brzmi następująco:

Bóg Ojciec, taki jakim jest w swoim Synu, Jezusie Chrystusie, poruszony niczym innym, jak tylko swoją wolną miłością do ludzkości utraconej, uczynił akt daru i udzielił im wszystkim, że ktokolwiek z nich wszystkich uwierzy w tego Jego Syna, nie zginie, ale będzie miał życie wieczne. I dlatego sam Jezus Chrystus powiedział swoim uczniom, Marek 16:15, „Idźcie na cały świat i głosście ewangelię wszelkiemu stworzeniu”: to znaczy, Idźcie i powiedzcie każdemu człowiekowi bez wyjątku, że oto dobra nowina dla niego; Chrystus umarł dla niego; a jeśli On go przyjmie i przyjmie jego sprawiedliwość, On go zbawi.[17]

Dlatego, jak Paweł i Syłas powiedzieli do strażnika więziennego, tak i ja mówię tobie: Uwierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony; to znaczy, bądź prawdziwie przekonany w swoim sercu, że Jezus Chrystus jest twój i że będziesz miał życie i zbawienie przez Niego; że cokolwiek Chrystus uczynił dla odkupienia ludzkości, uczynił to dla ciebie. [18]

Książka nie była dobrze znana aż do początku XVIII wieku, kiedy to odkrył ją purytanin Thomas Boston, bardzo się nią cieszył i zaczął ją promować jako ortodoksyjne chrześcijaństwo. W 1718 roku książka ta została ponownie wydana z objaśnieniami Thomasa Bostona. Wywołała takie poruszenie, że Zgromadzenie Ogólne Kościoła Szkocji przejrzało jej zawartość i potępiło ją, częściowo z tego powodu, że opowiadała się za starą amyraldiańską / arminiańską ideą „ofiarowania Chrystusa jako Zbawiciela wszystkim ludziom lub grzesznikom jako takim”[19].

W kolejnym wydaniu tej książki dołączono dodatek od „Mężowie z Marrow” (w skład którego wchodził Boston, Ralph i Ebenezer Erskine, James Hog i inni), który miał odpowiedzieć na pytania Zgromadzenia Ogólnego. Boston i inni Mężowie z Marrow energicznie bronili dobrointencyjnej oferty i tego, że Chrystus jest „umarły za wszystkich”. Ich interpretacja Jana 3:16 była następująca:

Jana 3:16, gdzie przez dar Chrystusa rozumiemy nie tylko Jego wieczne przeznaczenie przez Ojca, by być Odkupicielem wybranego świata i Jego darowanie Go na śmierć za nich, w pełni czasu, ale bardziej szczególnie darowanie Go w Słowie wszystkim, by zostali przyjęci i uwierzeni w Niego. I pod tym względem uważamy, że Chrystus jest wspólnym Zbawicielem, a Jego zbawienie jest wspólnym zbawieniem. [20]

W swoich notatkach na temat kontrowersyjnych wypowiedzi Fishera Boston stwierdził:

...akt daru lub darowizny jest dla każdego człowieka. To koniecznie zakłada, że Chrystus ukrzyżowany jest zarządzeniem Boga dla zbawienia, do którego

zagubiona ludzkość ma dostęp. ...Dlatego nie mówi: „Powiedz każdemu człowiekowi, że Chrystus umarł za niego”, lecz: Powiedz każdemu człowiekowi: „Chrystus jest umarły za niego”, to znaczy, aby przyszedł i uwierzył; Zbawiciel jest dla niego zapewniony; jest dla niego ukrzyżowany Chrystus, zarządzeniem nieba dla zbawienia dla zagubionego człowieka, w użyciu którego może być zbawiony. [21]

W kazaniu zatytułowanym „Chrystus Zbawiciel świata” Boston wyraził to jeszcze jaśniej:

Nasz Pan Jezus Chrystus jest oficjalnym Zbawicielem, nie tylko wybranych, ale całego świata ludzkości na zawsze. ...Każdy z nich może przyjść do Niego jako do Zbawiciela, bez pieniędzy lub zapłaty, i zostać zbawionym przez Niego jako do jego własnego Zbawiciela wyznaczonego do tego urzędu przez Ojca. ... Gdyby nie było tak, że Chrystus jest Zbawicielem świata, nie mógłby być zasadnie ofiarowany ze swoim zbawieniem światu na zawsze, ale tylko wybranym. Gdyby nie został powołany do urzędu Zbawiciela wszystkich ludzi, nie byłoby bardziej właściwe wzywaniem wszystkich ludzi do zaufania Mu jako Zbawicielowi, niż mógłby być prawnie ofiarowany upadłym aniołom. ...Nikt nie mógłby być uznany za winnego za to, że nie zwrócił się do Chrystusa po zbawienie, chyba że istnieje sens, w którym Bóg wyznaczył Go na Zbawiciela tego winnego. ...To [Tytusa 3:4] mówi o miłości do gatunku ludzkiego. Miłość Boga do ludzkości objawiła się w dwóch wybitnych przypadkach: Po pierwsze, w zabezpieczeniu, przez nieodparty dekret, zbawienia niektórych z nich, a po drugie, w zapewnieniu Zbawiciela dla całego rodzaju. ...Postał On swego Syna z Nieba z pełnymi instrukcjami i wystarczającą mocą, aby cię zbawić, jeśli uwierzysz. I czyż nie jest to miłość? ...Wiedz z pewnością, że jeśli ktokolwiek z was zginie - a jeśli będziecie trwać w swoich grzechach, zginiecie - nie zginiecie z powodu braku Zbawiciela....Nie zaufałeś Mu jako Zbawicielowi, chociaż miał postannictwo Swojego Ojca, aby być Zbawicielem świata - i twoim Zbawicielem. [22]

To nic innego jak odgrzewany amyraldianizm, subtelne przekręcenie doktryny uzasadnione rozumowaniem, że Chrystus nie może być ofiarowany jako Zbawiciel każdemu, a potępiony nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności, chyba że w jakimś sensie można by zastosować do niego zadośćuczynienie, gdyby uwierzył.[23]

Ta kontrowersja miała głęboki wpływ na ogólny pogląd na to, co uważano za kalwińskie, ponieważ chociaż Szkockie Zgromadzenie Ogólne potępiło ją jako nieortodoksyjną, to jednak rozpałała ogień w kręgach kalwińskich, nawet wśród purytanów. Wywołała „nową falę” rzekomo kalwińskiej ewangelizacji, w której Chrystus rzekomo kocha wszystkich żyjących ludzi, jest uspokojony wobec wszystkich żyjących ludzi i pragnie zbawienia wszystkich żyjących ludzi. Andrew i Horatius Bonar, Robert Murray McCheyne, John Brown i Thomas Chalmers byli wśród tych, którzy rozprzestrzerali tę „ewangelię”. Jednym z najstynniejszych kazań jest „Fury Not In God” Chalmersa, w którym stwierdził,

że Bóg jest uspokojony wobec wszystkich, nie jest zły na nikogo i pragnie, aby wszyscy zostali zbawieni:

Ale nie możemy powiedzieć, że Bóg przejawia jakąkolwiek wściekłość w chwili, gdy daje zaproszenie. Jest najbardziej widoczne i bezpośrednie przeciwieństwo. Jest tęskne pragnienie za wami. Jest pragnienie, aby uratować was od dnia, w którym wściekłość odrzuconego Zbawiciela rozprzestrzeni się na wszystkich, którzy Nim wzgardzili. ...Jest życzliwość — pragnienie pokoju i przyjaźni — tęskna żarliwość, aby zakończyć spór, który obecnie istnieje między Prawodawcą w niebie a Jego jeszcze niepokutującymi i niepojednanymi stworzeniami. ... Bóg ma zamiar okazać życzliwość każdemu z was; i jako jeden z Jego sług mogę teraz powiedzieć wam wszystkim — że w Bogu nie ma wściekłości. Teraz, gdy duchowy gospodarz próbuje zmiękczyć wasze serca, jest uprawniony do pełnego wykorzystania argumentu mojego tekstu — że w Bogu nie ma wściekłości. ...On wołałby, abyście się nawrócili i żyli. ...On wołałby, aby ten Jego wróg... uchwycił się Bożej mocy, aby mógł zawrzeć z Nim pokój... I tak w Piśmie Świętym wszędzie widzimy, jak prosi i protestuje przed tobą, że nie chce się ukazać na ruinie kogokolwiek, ale woli, aby się nawrócili i zostali zbawieni... Bóg chce cię zbawić: czy chcesz być zbawiony? ...On błaga cię, abys tak uczynił, a jeśli odmawiasz odwrócenia się od zła swoich dróg i czynienia i bycia tym, kim chce, abys był twój Zbawiciel, muszę ci powiedzieć, jaki będzie twój wyrok... Bóg chce okazać swoją siłę nie w twoim zniszczeniu, ale w twoim zbawieniu. [24]

Arminianizm w tym kazaniu jest całkiem oczywisty dla wierzącego Reformowanego. W rzeczywistości nieuniknionym rezultatem kompromisu Ewangelii w tej dziedzinie była nieświęta unia z nienawidzącymi Boga arminianami. Nietrudno zauważyć, że wspólna ewangelizacja/odrodzenie z arminianami była łatwa do osiągnięcia, ponieważ apele do grzeszników były dokładnie takie same w obu obozach. Zobaczmy to bardziej szczegółowo w miarę postępów.

Nie trzeba czytać daleko w kazaniach żadnego z tych ludzi, aby znaleźć ślady dobrze zamierzonego oferyzmu i hipotetycznego uniwersalizmu. Fragmenty kazań McCheyne'a (który był uczniem Chalmersa) i Browna posłużą jako przykłady:

Obserwuj sposób, w jaki On zaprasza. - On głośno woła, On wydaje głos, On stoi i woła, On woła i podnosi Swój głos, On wygląda jak jakiś kupiec oferujący swoje towary, najpierw na rynku, a potem od drzwi do drzwi. Nigdy zajęty krzykacz nie oferował sprzedaży swoich towarów z takim niepokojem, jak Jezus oferuje swoje zbawienie. ...Doktryna. - Chrystus ofiarowuje Siebie jako Zbawiciela całemu rodzajowi ludzkiemu.On swobodnie oddaje Siebie w ich zasięg. ...Chociaż ty nie troszczysz się o swoją duszę, to jednak Chrystus ją ma i chce ją zbawić. Chociaż ty nie troszczysz się o Chrystusa, to jednak On troszczy się o ciebie i wyciąga do ciebie ręce. [25]

Ale nie może być wątpliwości, że zadośćuczynienie Chrystusa odnosi się ogólnie do ludzkości jako całości; i że było zamierzone jako przejaw miłości ze strony Boga do naszego winnego rodu. Zadośćuczynienie zaoferowane przez Chrystusa Jezusa nie tylko było wystarczające dla zbawienia całego świata, ale było zamierzone i odpowiednie, aby usunąć z drogi zbawienia grzeszników ogólnie każdą przeszkodę, jaką stanowiła doskonałość Boskiego charakteru moralnego i zasady Boskiego rządu moralnego. ...W konsekwencji zadośćuczynienia każdemu grzesznik może być, a jeśli wierzy w Jezusa, z pewnością zostanie, przebaczone a on zbawiony. ...Łaskawość Boga, objawiona w darze Jego Syna, jest łaską dla rodu ludzkiego. ...Grzesznik, tak serdecznie wierząc w ewangelię, z radością i wdzięcznością przyjmuje „Zbawiciela świata” jako swojego Zbawiciela i ufa, że dzięki łasce Bożej będzie uczestniczył we „wspólnym zbawieniu” [26].

George Whitefield, który żył w czasach, gdy kontrowersje wokół Marrow były w pełnym rozkwicie, został dotknięty wirusem „dobrointencyjnej oferty ewangelii” to w dużej mierze wyjaśnia, jak mógł tolerować bluźniercze poglądy Johna Wesleya przez tak długi czas, gdyż po raz kolejny on i Wesley mówili to samo swojej publiczności:

Ofiarowuję wam zbawienie tego dnia; drzwi miłosierdzia nie są jeszcze zamknięte. O, nie lekceważcie nieskończonej miłości. On chce tylko, abyście w Niego uwierzyli, abyście mogli być zbawieni. To, to wszystko, czego pragnie drogi Zbawiciel, aby uczynić was szczęśliwymi, abyście mogli porzucić swoje grzechy. Pozwólcie mi błagać was, abyście przyszli do Jezusa Chrystusa; zapraszam was wszystkich, abyście przyszli do Niego i przyjęli Go jako waszego Pana i Zbawiciela; On jest gotowy was przyjąć. Zapraszam was, abyście przyszli do Niego. On będzie się radował i cieszył. On wzywa was przez swoje sługi; O, przyjdźcie do Niego. On trudzi się, aby sprowadzić was z powrotem z grzechu i od Szatana, do Siebie. Otwórzcie drzwi waszego serca, a Król chwały wejdzie. [27]

W każdym z tych fragmentów – Fisher, Boston, Chalmers, McCheyne, Brown, Whitefield – i w wielu innych, jest poważny kompromis z arminianizmem. Przedstawiają „Jezusa”, który ciężko pracuje, aby uwieść tłum, „Jezusa” który byłby nieskończenie rozczarowany, gdyby nie wszyscy przyszli, i który jest bezsilny bez ludzkiego wysiłku. Nie można dojść do żadnego innego wniosku niż ten, że są to odwieczne kłamstwa Pelagiusza i Arminiusza, a głoszona ewangelia jest zepsuta. Jeśli ktoś nadal wątpi w to silne oskarżenie, oto cytat jednego z pierwotnych zwolenników dobrointencyjnej oferty, Jakuba Arminiusza:

Wszyscy nieodrodzeni ludzie mają wolną wolę i zdolność do opierania się Duchowi Świętemu, odrzucania ofiarowanej łaski Bożej, pogardzania radą Bożą wobec nich, odmawiania przyjęcia ewangelii łaski i nie otwierania się Temu, który puka do drzwi serca. ...Kogokolwiek Bóg powołuje, wzywa go poważnie, z wolą pragnącą jego pokuty i zbawienia.„Aby człowiek stał się niewybaczalny” nie jest

ani celem bezpośrednim, ani tym, co Bóg zamierzył dla boskiego powołania, gdy zostało ono po raz pierwszy uczynione i nie zostało odrzucone. [28]

Przeciwieństwem amyraldianizmu i marrowizmu jest Słowo Boże: „*Jesteśmy bowiem dla Boga przyjemną wonią Chrystusa wśród tych, którzy są zbawieni, i wśród tych, którzy giną. Dla jednych wonią śmierci ku śmierci, a dla drugich wonią życia ku życiu. Lecz do tego któż jest zdalny? Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy fałszują słowo Boże, lecz ze szczerości, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed obliczem Boga*” (2 Koryntian 2:15-17)

Hoeksema i CRC

W 1924 roku 38-letni kaznodzieja o nazwisku Herman Hoeksema był centrum kontrowersji w Kościele Chrześcijańsko-Reformowanym (CRC). CRC przedstawiło „*Trzy punkty powszechnej łaski*”, które zawierały część stwierdzającą, że Bóg w ogólnej ofercie Ewangelii wykazuje przychylny nastawienie do ludzkości w ogóle. Hoeksema twierdził, że nie jest to Reformowane i postanowił kontynuować głoszenie nieskażonej prawdy – że głoszenie Ewangelii służy jako łaska dla wybranych i środek zatwardzania dla potępionych. On i dwaj inni duchowni, Henry Danhof i George Ophoff, zostali wyrzuceni z CRC za odmowę wyrażenia zgody z poglądem CRC na powszechną łaskę. Z tego zerwania z hipo-kalwinizmem powstały Protestantckie Kościoły Reformowane (PRC). [29]

Hoeksema i PRC byli (i nadal są) najbardziej płodnymi polemistami przeciwko herezji dobrointencyjnej oferty. Hoeksema w broszurze przeciwko Trzem Punktom Powszechnej Łaski zatytułowanej „*Potrójne naruszenie fundamentu prawdy reformowanej*” powiedział:

Ale co Bóg głosi w Ewangelii? Czy potwierdza, że jest łaskawy lub będzie łaskawy dla wszystkich, którzy słuchają? Czy nakazuje swoim sługom głosić, że Jego intencją jest zbawienie wszystkich słuchaczy? Wręcz przeciwnie. Żaden kaznodzieja Ewangelii nie może rościć sobie prawa do przekazywania takiego przesłania. Ten, który mimo wszystko przedstawia Ewangelię w tym świetle, nie przynosi wezwania Słowa, ale swoją własną filozofię. On psuje Ewangelię i czyni Boga kłamcą. [30]

W „*Miejscu potępienia w głoszeniu Ewangelii*” Hoeksema mówi: „*Ani na cal gruntu nie wolno nam ustąpić pola idei, że Bóg chce zbawić wszystkich, z których niektórzy są jednak straceni. Rada Boga będzie trwała, a On pozostanie suwerenny. Suwerenny w odniesieniu do życia wiecznego, a jednocześnie suwerenny w odniesieniu do wiecznego potępienia*”. [31] A w swoim klasycznym eseju zatytułowanym „*Jezus Zbawiciel i zło w okłamywaniu Go*” Hoeksema stanowczo obnaża fałszywą ewangelię hipo-kalwinistów:

Wśród bardziej konserwatywnych i umiarkowanych handlarzy Jezusa są tacy, którzy ograniczają się do głoszenia Jezusa, który jest gotów zbawić wszystkich ludzi

i którzy w związku z tym przedstawiają zbawienie jako zwykłą szansę, okazję, której realizacja zależy od wyboru człowieka. ...I z rozdzierającym serce patosem osiągną punkt kulminacyjny swoich przemówień, mówiąc: „Jezus wciąż czeka, czeka, aż otworzysz drzwi swego serca, aby mógł wejść! Nie przyjdiesz? Nie otworzysz drzwi? Nie przyjmiesz Go i nie wpuścisz?”...Handlowanie Jezusem jest zaprzeczaniem Mu. ... Ale Jezus, Jezus z Pisma Świętego musi być głoszony. Musi być głoszony wszystkim ludziom bez wątpienia. Jest oczywistym faktem, że kiedy apostołowie idą na cały świat, nigdy nie handlują Jezusem, po prostu Go głoszą. ...Głoszą Jezusa i Jego ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Wzywają ludzi do upamiętania i wiary w Jego imię. Ale nigdy nie sprzedają Jezusa. Głoszą Ewangelię, która jest rzeczywiście mocą Boga ku zbawieniu; Jezusa, który faktycznie zadośćuczynił za grzechy swojego ludu, który faktycznie zbawia mocą swojego Ducha. I tak wielu, jeśli są przeznaczeni do życia wiecznego, wierzy i zostaje zbawionych pod ich kazaniem, podczas gdy reszta jest zatwardziała, nienawidzi apostołów, jest na nich wściekła, kamieniuje ich, zabija ich, tak jak czynili to z prorokami. [32]

Czytelnik jest zaproszony do powrotu do pierwszej części tej serii i ponownego przeczytania próśb "Mężów z Marrow" i ich zwolenników oraz porównania ich poglądów na Boga z poglądami Hoeksemy. Ważne jest również, aby o tym pamiętać, gdy hipokalwiniści są cytowani dalej w tej serii.

Co główny nurt „kalwinizmu” powiedział o Hoeksemie i PRC? Są oni napiętnowani jako hiper-kalwiniści. W New Dictionary of Theology, pod redakcją Sinclaira Fergusona, Davida Wrighta i J.I. Packera, Herman Hoeksema jest wymieniony jako „najwybitniejszy współczesny teolog”, który przyjął hiper-kalwinizm. [33] G.C. Berkouwer w Divine Election wyraźnie potępia „paralelizm” Hoeksemy między wyborem a potępieniem, chociaż Hoeksema nigdy nie powiedział, że obie doktryny są na równi; w rzeczywistości powiedział, że „nie możemy stawiać ich dualistycznie przeciwko sobie. Nie są na tym samym poziomie. ...Potępienie powinno być zawsze przedstawiane jako podrzędne wobec elekcji, jako służące temu drugiemu zgodnie z zaleceniem Boga”. [34] „Potępienie jest rzeczywiście bezpośrednio związane z elekcją, ale nie można go stawiać na równi z elekcją. Potępienie następuje po elekcji, a pierwsze służy drugiemu. ... I w ten sposób potępiona skorupa ludzkiego organizmu służy kościołowi Chrystusa. W skorupie potępienia ziarno wybranego staje się dojrzałe. Z tego powodu potępienie nie może być stawiane na równi z wybraniem”. [35] Jak widzimy u wielu, którzy wysuwają oskarżenie o „paralelizm”, Berkouwer później całkowicie odrzucił prawdę potępienia. Berkouwer powiedział również:

Ponieważ wyszedł z ostrego światła i czarnego cienia [tj. nie było między jego uszami żadnego skurczu, który pozwoliłby mu dostrzec szarą strefę paradoksu-MDC], wiecznej miłości i nienawiści Boga, Hoeksema nie mógł zrozumieć

pierwszego punktu oświadczenia złożonego przez Synod Chrześcijańskiego Kościoła Reformowanego w 1924 r. dotyczącego „ogólnej miłości do człowieka”, z wyjątkiem kroku w kierunku humanizacji koncepcji Boga. ...Aspekty suwerenności są przesadnie podkreślane kosztem harmonii Pisma Świętego. ...Hoeksema widzi wszystko w świetle swojej surowej koncepcji predestynacji, która ogranicza kerygmat do wybranych i powstrzymuje go przed potępionymi. Kerygmat jest całkowicie zmieniony przez tę zasadę wyjaśnienia i chociaż wybrani i potępieni są nieznanymi, to rozróżnienie to od samego początku zakłóca głoszenie ewangelii. [36]

Berkouwer twierdził, że jeśli ktoś postrzega głoszenie Ewangelii jako środek zatwardzenia potępionych, to oferta Ewangelii nie jest już szczerą. Ważne jest dla nas, aby zauważyć, że aktywne potępienie i dobrointencyjna oferta są ze sobą sprzeczne; nie można trzymać się przekonania, że Bóg pragnie zbawienia potępionych i jednocześnie utrzymywać, że Bóg używa głoszenia Ewangelii, aby potępić potępionych.

Zdecydowanie najbardziej kompleksowym atakiem na dobrointencyjną ofertę jest *Hyper-Calvinism and the Call of the Gospel* (Hiper-kalwinizm a wezwanie Ewangelii) autorstwa profesora PRC Davida Engelsmy. To całkowicie niszczycielskie opracowanie. Słusznie odrzuca prawdziwy hiper-kalwinizm (który stwierdza, że nie ma powołania dla wszystkich bez wyjątku, aby upamiętali się i wierzyli) i opowiada się za prawdziwym biblijnym kalwinizmem przeciwko zarzutom irracjonalnych hipo-kalwinistów:

Prawda Biblii, chrześcijaństwa, jest racjonalna, niesprzeczna i logiczna. Trójjedyny Bóg jest racjonalny, niesprzeczny i logiczny. Ponieważ taka jest natura Jego objawienia w Piśmie Świętym, a to objawienie czyni Go znanym takim, jakim jest. Jezus Chrystus jest „Słowem”, według Jana 1:1 i nast., dosłownie „Logosem” (skąd nasza „logika”, tak że nawet językowo „logiczny” nie musi chylić głowy ze wstydu wśród chrześcijan), „logicznym, niesprzecznym Słowem Boga”. Ponieważ Jezus jest logicznym Słowem, może ogłosić Boga nam, ludziom (w. 18). Gdyby był czystym paradoksem, całkowicie nielogicznym Słowem, Jezusem, który dla jest słowem „tak i nie”, nie moglibyśmy nic wiedzieć o Bogu, zbawieniu ani niebiańskiej rzeczywistości, co jest dokładnie stanem dużej części nominalnie chrześcijańskiego kościoła dzisiaj ...

...Nie ma żadnej ulgi dla czystej sprzeczności, w której oferta angażuje kalwinistę w doktrynę „powszechnej łaski”, tak jakby łaska predestynacji była innym rodzajem łaski niż ta objawiona w Ewangelii. Ponieważ oferta dokładnie naucza, że łaska Boża dla wszystkich jest łaską ukazaną w głoszeniu Ewangelii. ...Oferta proponuje powszechną zbawczą łaskę, dokładnie tę, której zaprzecza predestynacja....

...Podstawą tego [ewangelicznego kazania] nie jest jednak powszechna łaska i powszechna wola zbawienia, jak dobrointencyjna oferta lubi wmawiać

kalwinistom. Raczej podstawą jest predestynacja. Bóg wybrał pewne osoby do zbawienia. Te osoby, znalezione wśród wszystkich ludów we wszystkich miejscach, muszą zostać zgromadzone do Chrystusa przez Ewangelię. Dla ich dobra Ewangelia jest głoszona wszystkim. Jest również wolą Boga, aby Ewangelia przyszła do potępionych, z którymi Jego wybrani są zmieszani w życiu naturalnym. Nie chodzi tylko o to, że Ewangelia nieuchronnie przychodzi do nich również ze względu na ich bliskość z wybranymi. Ale ta wola Boga, aby Ewangelia przyszła również do potępionych, nie jest wolą ani pragnieniem, aby zostali zbawieni. Ponieważ Bóg odrzucił ich na wieki, przeznaczając ich, aby potknęli się o Słowo i zginęli (1 Piotra 2:8). Ale dalej są zobligowani aby uwierzyć w Jezusa Chrystusa, nawet jeśli nie są w stanie tego zrobić na mocy swojej związanej woli. A Bóg chce obnażyć ich skandaliczną niegodziwość, uczynić ich niewybaczalnymi i zatwardzić ich jako „naczynia gniewu przeznaczone na zagładę” (Rzym. 9:22), dla swojej chwały i aby zilustrować czystą łaskawość swojego skutecznego powołania dla wybranych. [37]

Clark i OPC

Dla czytelników, którzy znają *The Trinity Review* i pisma Gordona Clarka, kontrowersje w CRC i przekonania Hoeksemy i Engelsmy brzmią bardzo podobnie do kontrowersji w *Orthodox Presbyterian Church* (OPC) i przekonań Clarka przeciwko Van Tilianom (i Amyraldianom / Marrowistom) pojęciu dobrointencyjnej oferty. W rzeczywistości, gdy kontrowersje w OPC pojawiły się 20 lat po kontrowersjach w CRC, Hoeksema opisał sprawę Clarka w serii artykułów w *The Standard Bearer*. Artykuły te zostały zebrane i wydane w formie książki przez *The Trinity Foundation* pod tytułem *The Clark-Van Til Controversy*.

Garrett P. Johnson w swoim artykule w *The Trinity Review* (marzec/kwiecień 1987) zatytułowanym „*The Myth of Common Grace*” (Mit powszechnej łaski) dokumentuje dobrze zamierzoną część kontrowersji wokół Clarka, dotyczącą oferty, i porównuje hipokalwińską interpretację kluczowych fragmentów Pisma Świętego przez Johna Murraya z kalwinistami takimi jak Turretin, Owen i Clark. Ujawnia irracjonalną naturę tego stanowiska, które nadal jest podtrzymywane przez OPC i przyjęte przez co najmniej jednego z założycieli *Presbyterian Church in America* (PCA). [38]

Oskarżyciele (na czele z Corneliussem Van Tilem) zarzucili Clarkowi herezję racjonalizmu:

„W trakcie badania dr Clarka przez Prezbiterium stało się zupełnie jasne, że jego racjonalizm powstrzymuje go od oddania sprawiedliwości cennej nauce Pisma Świętego, że w ewangelii Bóg szczerze oferuje zbawienie w Chrystusie wszystkim, którzy słuchają, zarówno potępionym, jak i wybranym, i że nie sprawia mu przyjemności odrzucenie przez kogokolwiek tej oferty, lecz przeciwnie, chciałby,

aby wszyscy, którzy słuchają, przyjęli ją i zostali zbawieni”. [39] Hoeksema zauważył,

Możesz zaprotestować, że to nie jest racjonalne. Ale ten zarzut nie pomoże przekonać Oskarżycieli o ich błędzie. Przyznają, że to jest nieracjonalne. Ale nie chcą być racjonalni w tym punkcie. W rzeczywistości, gdybyś nalegał na bycie racjonalnym w tym względzie, nazwaliby cię „racjonalistą” i od razu przystąpiliby do ubiegania się o twoje wykluczenie z kościoła jako niebezpiecznego heretyka... Według Oskarżycieli, bycie rozsądnym oznacza bycie racjonalistą...

...Otwarcie przyznają, a nawet chwala się, swoją irracjonalną postawą. Bycie irracjonalnym jest, według nich, chwałą pokornej, chrześcijańskiej wiary. [40]

John Murray i Ned Stonehouse przedstawili Zgromadzeniu Ogólnemu w 1948 r. raport zatytułowany „Darmowa oferta ewangelii”. Stwierdzili, że

Bóg sam wyraża żarliwe pragnienie spełnienia pewnych rzeczy, których nie zadekretował w swoim niezgłębionym planie. Oznacza to, że istnieje wola realizacji tego, czego nie chciał dekretalnie, przyjemność w stosunku do tego, czego nie raczył zadekretować. To jest rzeczywiście tajemnicze i dlatego nie doprowadził do spełnienia, w wykonywaniu swojej wszechmocnej mocy i łaski, jaka jest jego żarliwa przyjemność, kryje się w suwerennym planie jego woli. Nie powinniśmy jednak mieć żadnego uprzedzenia do pojęcia, że Bóg pragnie lub ma przyjemność w spełnieniu tego, czego nie chce dekretalnie. [41]

Musimy zatem wyciągnąć wniosek, że ponieważ gorące pragnienie bóstwa nie zawsze zostaje spełnione, musi to być bóg nieskończenie i żarliwie zawiedziony, który na zawsze będzie istniał w nieszczęściu niespełnionych życzeń.

John Gerstner, w odpowiedzi na ten dokument, powiedział:

„To nie jest 'tajemnica', ale jawna sprzeczność. ...Bóg, gdyby mógł być udaremiony w swoich pragnieniach, po prostu nie byłby Bogiem... Można ze smutkiem powiedzieć, że Westminster Theological Seminary stoi za tym nieporozumieniem dotyczącym doktryny reformowanej, ponieważ nie tylko John Murray i Ned Stonehouse, ale także Cornelius Van Til, R.B. Kuiper, John Frame, a o ile nam wiadomo, wszyscy wykładowcy, opowiadali się za nią.” [42]

W innym miejscu ubolewa:

„Ze łzami w sercu, niemniej jednak z przekonaniem twierdzą, że głęboko się pomylili w The Free Offer of the Gospel (Wolnej ofercie ewangelii) i umarli, zanim, jak się wydaje, zdali sobie sprawę ze swojego błędu, który ...nadal wyrządza niepoliczalne szkody sprawie Jezusa Chrystusa i głoszeniu Jego ewangelii.” [43]

Są to mocne słowa byłego ucznia Murraya i Stonehouse'a. Musimy zdać sobie sprawę z prawdziwości tego stwierdzenia i szkód, jakie ten dokument wyrządził i nadal wyrządza.

W. Gary Crampton, w odpowiedzi na pogląd Van Tila i jego zwolenników, że „*Bóg chce, aby wszyscy ludzie pokutowali, niezależnie od tego, czy z góry ich do tego przeznaczył*”, mówi:

„Mówiąc wprost, jest to absurdalne. Nie sposób sobie wyobrazić, aby Bóg szczerze szukał zbawienia tych, których od wieczności postanowił nie zbawiać”. [44]

Oczywiste jest, że Murray, Stonehouse i Van Til trzymali się absurdalnych poglądów hipokalwińskich.

Tak więc Hoeksema, Clark i każdy, kto ośmieliłby się być tak racjonalny, aby zaprzeczyć quasi-arminianizmowi dobrointencyjnej oferty, jest oczerniany jako hiper-kalwinista i racjonalista. Ta kontrowersja przybrała o wiele bardziej złowrogą naturę w XX wieku, co zostanie udokumentowane w dalszej części tej serii. John W. Robbins stwierdza, że „*samozwańczy uczniowie dr. Van Tila nadal zniestawiają i fałszywie przedstawiają dr. Clarka*” [45] i że „*fałszowanie historii stało się standardem handlowym niektórych zwolenników Van Tila i Seminarium Westminsterskiego*” [46]. W rzeczywistości zniestawianie, fałszywe przedstawianie, fałszowanie, a nawet oszukańcza edycja / cenzura (jak zobaczymy) wydają się być nazwą gry dla tych zwolenników hipokalwinizmu, którzy, jak się wydaje, przyjęli podejście „*cokolwiek to będzie*”, aby głosić swoją herezję w kręgach kalwińskich.

John MacArthur, Jr.

Niedawno John MacArthur Jr., popularny i wyznający kalwinizm pastor kościoła Grace Community Church w Kalifornii, wkroczył do akcji ze swoją książką *The Love of God*, wspominając o kontrowersjach w CRC i OPC i opowiadając się zdecydowanie po stronie hipokalwinistów. Jego cztery dodatki przedstawiają czterech historycznych ojców hipokalwinizmu; jest nawet tak uprzejmy, że przedrukowuje po jednym heretyckim fragmencie z każdego z nich (Chalmersa „*Fury Not in God*”, Fullera „*On the Love of God, and Whatever it Extends to the Non-Elect*”, Bostona „*Christ the Savior of the World*” i Browna „*The Love of God to the World*”).

Ku zaskoczeniu wszystkich, był jeden fragment zachęcający kalwinistów, czego pan MacArthur z pewnością nie miał na myśli. Mówi on tak:

„Mój przyjaciel niedawno dał mi siedem lub osiem artykułów, które krążyły w ostatnich miesiącach w Internecie. Wszystkie zostały napisane i zamieszczone na różnych forach komputerowych przez chrześcijan. I wszystkie zaprzeczają temu, że Bóg kocha każdego. Szczerze mówiąc, zaskakujące jest, jak wszechobecna stała się ta idea wśród ewangelików”. [47]

Czy to mogą być pomruki Reformacji? Nie, jeśli MacArthur może temu zapobiec. Stronę dalej zdradza swoje stanowisko, gdy mówi:

„Chcę oświadczyć tak jasno, jak to możliwe, że w żaden sposób nie sprzeciwiam się logice”.[48]

To pachnie jak zastrzeżenie Van Tiliana. I – niespodzianka, niespodzianka – MacArthur kontynuuje, mówiąc, że

„Musimy dojść do wniosku, że w pewnym sensie Jego dekrety nie zawsze odzwierciedlają Jego pragnienia; Jego cele niekoniecznie są realizowane zgodnie z Jego preferencjami”[49]

Murray i Stonehouse nie mogliby tego lepiej powiedzieć. To oświadczenie było odpowiedzią na „trudność”, że „niespełnione pragnienie [jest] zgodne z całkowicie suwerennym Bogiem”. [50] Następnie poświęca akapit „kontrowersjom wokół „darmowej oferty”” w „niektórych denominacjach reformowanych i presbiteriańskich około pięćdziesiąt lat temu”, w których „jedna grupa zaprzeczała, że Bóg kocha niewybranych”, co „jest formą hiper-kalwinizmu”. [51]

Jeszcze jedno stwierdzenie MacArthura powinno wystarczyć:

„Ostatecznym rezultatem miłości Boga jest zatem przestanie ewangelii – bezpłatna oferta życia i miłosierdzia dla każdego, kto uwierzy. Innymi słowy, ewangelia – bezwarunkowa oferta boskiego miłosierdzia dla każdego bez wyjątku – ukazuje współczującą miłość Boga i nieudawaną życzliwość dla całej ludzkości”.[52]

W rozdziale 7, w ponad połowie książki, MacArthur dochodzi do „Miłości Boga do Jego Wybranych”. Ale po przeczytaniu, że Bóg kocha każdego, kto może znieść nieuniknioną kwestię „*ach, ale Bóg kocha nas nawet bardziej niż wszystkich innych*”? Czy to nie profanuje świętości Efezjan 5:25, „*Mężowie, miłujcie swoje żony, jak i Chrystus umiłował kościół i wydał za niego samego siebie*”? Bo co, jeśli mąż powiedziałby do swojej żony: „*Kocham wszystkie inne kobiety na świecie i naprawdę pragnę, aby były moimi żonami, ale ciebie kocham bardziej niż je, ponieważ moja miłość do ciebie jest miłością szczególną*”? Co, jeśli Chrystus powiedziałby: „*Kocham wielką nierządnicę i chciałbym, aby kościół nierządnic przyszedł do mnie i poślubił mnie, ale kocham Kościół miłością szczególną*”? Czy to nie jest obrzydliwe? Czy to nie jest odrażające bluźnierstwo? Tak samo my, którzy znamy miłość Chrystusa (oraz miłość między mężem i żoną), jesteśmy zniesmaczeni nieudolnymi próbami stawiania miłości Boga do wybranych odrobinę wyżej niż miłości Boga do całej ludzkości.

Czytelnik jest wzywany do uznania powagi tego odejścia od wiary Reformowanej. Krok od wiary w paradoks do herezji Bartha i Brunnera nie jest duży, ani też nie jest to duży krok

od wiary w dobrowolną ofertę do herezji Pelagiusza i Arminiusza. Słowa Hoeksemy brzmią prawdziwie:

...Najpierw twierdzili, że Reformowana doktryna Ewangelii uznaje paradoks, sprzeczność: Bóg chce zbawić wszystkich ludzi; chce zbawić tylko wybranych. Czyż zatem nie powinni głosić tego paradoksu, jeśli głosiliby pełną Ewangelię, zgodnie z własnym twierdzeniem? ...Ale nie; tutaj milcząco przyznają, że dla celów ewangelizacyjnych ich paradoksalna ewangelia nie nadaje się. I tak zamierzają zapomnieć o jednej stronie swojego paradoksu i przedstawić ewangelię tylko jako „powszechną i szczerą ofertę zbawienia”. A to oznacza, że zamierzają ograniczyć się do głoszenia, że Bóg szczerze pragnie zbawienia wszystkich ludzi. W praktyce zamierzają głosić ewangelię arminiańską. Boją się własnego paradoksu.[53]

Ten kompromis z fałszywą ewangelią arminianizmu, włączanie arminian do ewangelizacji i złowrogi promowanie hipo-kalwinizmu jako prawdziwego kalwinizmu zostaną wyjaśnione w dwóch kolejnych artykułach na The Banner of Truth.

Na podstawie, [źródło](#)

Przypisy

[1] WR Bagnall, tłum., przedmowa, The Works of James Arminius, DD, 3 tomy. (Derby, Miller i Orton, 1853), 1: iii.

[2] Bagnall, III-IV.

[3] Moise Amyraut, Traktat o predestynacji, w: George Smeaton, Nauka o zadośćuczynieniu według Apostołów (1870; Hendrickson, 1988), 541.

[4] George Smeaton, Nauka o zadośćuczynieniu według Apostołów (1870; Hendrickson, 1988), 540.

[5] Smeaton, 541.

[6] Benjamin B. Warfield, Plan zbawienia (Eerdmans, 1942), 94.

[7] Smeaton, 540-541.

[8] Warfield, 94-95.

[9] Warfield, 93-94.

[10] Herman Hanko, Historia wolnej oferty (Szkola Teologiczna Kościołów Protestantckich Reformowanych, 1989), 82-83.

[11] Uniwersalizm i kościoły reformowane, Obrona kalwinizmu kalwińskiego (Ewangelicki Kościół Presbiteriański Australii), w: Hanko, 84.

[12] David Blunt, „Debata o odkupieniu w Zgromadzeniu Westminsterkim”, *British Reformed Journal*, styczeń-marzec 1996: 5, 7.

[13] Blunt, 8.

[14] Blunt, 10.

[15] James I. Packer, „Wprowadzenie”, w: Richard Baxter, *The Reformed Pastor (1656; The Banner of Truth Trust, 1979)*, 9-10.

[16] Hanko, 68. Więcej informacji na temat amyraldianizmu można znaleźć w artykułach „The Fight for the Reformed Faith” i „Amyraldianism” w czasopiśmie *British Reformed Journal*, styczeń-marzec 1995.

[17] Edward Fisher, *Szpik współczesnego bóstwa* (bez publikacji; Reiner Publications, 1978), 126-127.

[18] Fisher, 118.

[19] John Brown, „Okazja do kontrowersji wokół „Szpiku” przedstawiona przez zmarłego Johna Browna z Haddington”, w: Fisher, 344.

[20] James Hog, Thomas Boston i in., „Zapytania uzgodnione przez Komisję Zgromadzenia Ogólnego”, w: Fisher, 366-367.

[21] Thomas Boston, notatki w Fisher, 127-128.

[22] Thomas Boston, „Chrystus Zbawiciel świata”, w: John MacArthur, Jr., *Miłość Boża* (Word Publishing, 1996), 204-206, 208-210.

[23] Doskonałe omówienie teorii „wystarczającej dla wszystkich, ale wydajnej dla wybranych” można znaleźć w artykule Jima Ellisa „Wystarczająca dla wszystkich?” w Centrum Zasobów Teologii Łaski Suwerennej w sieci WWW: <http://www.conline.com/sovgrace>.

[24] Thomas Chalmers, *Furia nie jest w Bogu* (Mt. Zion Publications, nd).

[25] Robert Murray McCheyne, *Wspomnienia McCheyne’a* (1844; Moody Press, nd), 224-225, 229.

[26] John Brown, „Miłość Boga do świata”, w: MacArthur, Jr., 223-225.

[27] George Whitefield, cytowany w: David Gay, „Preaching the Gospel to Sinners: 1”, *The Banner of Truth*, lipiec 1994: 21.

[28] Jakub Arminiusz, *Dzieła*, 3 tomy. (Derby, Orton i Mulligan, 1853), 2: 497.

[29] Więcej informacji na temat historii i punktów kontrowersji można znaleźć w biografii Hermana Hoeksemy autorstwa Gertrudy Hoeksemy, *Therefore Have I Spoken* (Reformed

Free Publishing Co., 1969) oraz w specjalnym wydaniu The Standard Bearer „Reformation of 1924” z 15 października 1995.

[30] Herman Hoeksema, Potrójne naruszenie fundamentów prawdy reformowanej (1924; Komitet Ewangelizacyjny Południowo-Zachodniego Kościoła Protestantckiego Reformowanego, 1992), 13.

[31] Herman Hoeksema, Miejsce potępienia w głoszeniu ewangelii (Southwest Protestant Reformed Church Evangelism Committee, 1993).

[32] Herman Hoeksema, Jezus Zbawiciel i zło wynikające z oczerniania Go (Prawda na dziś).

[33] David J. Engelsma, Hiperkalwinizm i powołanie ewangelii (Reformed Free Publishing Association, 1994), 5.

[34] Hoeksema, miejsce potępienia

[35] Herman Hoeksema, Dogmatyka reformowana (1966; Reformed Free Publishing Association, 1985), 334.

[36] GC Berkouwer, Divine Election (1960; Eerdmans Publishing Co., 1972), 228.

[37] Engelsma, 115, 117, 121-122.

[38] Morton Smith, były sekretarz Zgromadzenia Ogólnego PCA, w swojej książce Reformed Evangelism (Greenville Presbyterian Theological Seminary, 1994) cytuje Johna Murraya i Neda Stonehouse'a, Marrow Men, a także Iaina Murraya, aby poprzeć swój pogląd, że Bóg kocha wszystkich i pragnie zbawienia wszystkich, a śmierć Chrystusa przyniosła korzyści wszystkim.

[39] Herman Hoeksema, Kontrowersje wokół Clarka-Van Tila (The Trinity Foundation, 1995), 2.

[40] Hoeksema, Kontrowersje Clarka-Vana Tila, 36-37.

[41] John Murray i Ned B. Stonehouse, The Free Offer of the Gospel (sprawozdanie w formie broszury dla Piętnastego Zgromadzenia Ogólnego Kościoła Prezbiteriańskiego Prawostawnego), 26.

[42] John H. Gerstner, Wrongly Dividing the Word of Truth (Wolgemuth & Hyatt, 1991), 127-129. Trinity Book Service (kościół reformowanego baptysty Ala Martina) wysłała ostrzeżenie wraz z książką Gerstnera, które zawiera następujące słowa: „Dr Gerstner odchodzi od głównego nurtu historycznego kalwinizmu w kwestii wolnej oferty ewangelii. . . . [N]ie możemy poprzeć jego podejścia do tematu zadośćuczynienia w odniesieniu do wolnej oferty ewangelii. W rzeczywistości chwalimy prace Stonehouse'a i Murraya na temat wolnej oferty ewangelii”.

- [43] John H. Gerstner, Przedmowa, w: Engelsma VIII-IX.
- [44] W. Gary Crampton, „Cornelius Van Til: Analiza jego myśli”, The Trinity Review, lipiec 1996: 3.
- [45] John W. Robbins, „Wprowadzenie do twórczości Gordona H. Clarka, część 1”, The Trinity Review, lipiec 1993: 2.
- [46] John W. Robbins, Postscriptum, w: Hoeksema, The Clark-Van Til Controversy, 87.
- [47] John MacArthur, Jr., Miłość Boga (Word Publishing, 1996), 101.
- [48] MacArthur, 102.
- [49] MacArthur, 109.
- [50] MacArthur, 108.
- [51] MacArthur, 108.
- [52] MacArthur, 106.
- [53] Hoeksema, Kontrowersje Clarka-Vana Tila, s. 67.